

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 295 (10 466)

Poznań, piątek 30 grudnia 1977

Cena 1 zł
Wyd. AB

Święto narodowe Rumunii

Gratulacje z Polski

Z okazji 30-lecia proklamowania Republiki Rumunii — Edward Gierek, Henryk Jabłoński i Piotr Jaroszewicz przesiedli do sekretarza generalnego Rumuńskiej Partii Komunistycznej, przewideta Socjalistycznej Republiki Rumunii — Nicolae Ceausescu i premiera rządu SRR — Manea Manescu depeszę z serdecznymi, przyjacielskimi powdorowaniem i najlepszymi życzeniami.

„Naród polski — głosi depesza m. in. — cieszy się z osiągnięciem gospodarczych, społecznych i kulturalnych Socjalistycznej Republiki Rumunii, dokonanych pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej. Wyrażamy przekonanie, że braterska przyjaźń i wszechstronna współpraca naszych partii, państwa i narodów będzie się nadal umacniać i wzrosnąć w interesie obu krajów, z koptyścią dla sprawy socjalizmu i pokoju.” (PAP)

Księga życzeń noworocznych w Belwederze

Kancelaria Rady Państwa zawiadamia, że księga życzeń noworocznych wyłożona będzie w Sali Piastowskiej Belwederu 1 stycznia 1978 r. w godz. od 11 do 13. (PAP)

Noworoczne wydanie
GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO

ukoże się lutro w objętości

12 stron

W numerze m. in.: „Partnerstwo” — czili Polska świat, „Świadom wybor współczesności” — rozmowa z Eugeniuszem Pauksztą, „Ludzie podobni — a rezultaty?” — rozmowa przed II Krajową Konferencją PZPR, „Były Irenka mówi po polsku...” — czili poznańskie listy Marii Skłodowskiej-Curie, „Narzeczeństwo przedłużone” — refleksje z urzędu stanu cywilnego, „Barwy odmłodzonego miasta” — spojenie na Poznań przed 50 MTP, „Korespondencja z ZSRR pt. „Na dwóch biegach”, „Relacje z Wielkopolski: „ONI TO POTRAFIĄ”

Nadto w wydaniu: konkurs PKO, RW FSZMP i „Glossu” z nagrodami wartości 18 000 zł Krzyżówka Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnych w Poznaniu z nagrodami za sumę 8 500 zł Felietony Humor.

W Koninie powołano Kombinat Budowlany imienia Rewolucji Październikowej

Kończący się rok przyniósł w budownictwie mieszkaniowym województwa konińskiego m. in. dwa znaczące wydarzenia. Na początku listopada Konińskie Przedsiębiorstwo Budowlane wykonało roczny plan, zaś 20 grudnia — na 10 miesięcy przed terminem — nastąpił rozruch technologiczny tutejszej fabryki domów. Inwestycja ta pozwoli zdecydowanie przyspieszyć tempo

W 1977 roku wykonano prace wartości 11 mld zł

Czyny społeczne szkołą gospodarczego działania

Czyny społeczne mieszkańców miast i wsi zajmują pierwsze miejsce wśród różnych form aktywności społecznej obywateli. W naszych warunkach ustrojowych nabrały one cech masowego ruchu, któremu patronuje Front Jedności Narodu.

Minione lata odznaczały się szybkim wzrostem wartości zrealizowanych czynów społecznych. Gdy w pięcioleciu 1961—1965 łączna wartość czynów wynosiła 16,8 mld zł — to w następnej pięcioleciu 1966—1970 osiągnęła prawie 29 mld zł, a w okresie lat 1971—1975 wzrosła już do 50 mld zł.

Stymulatorem szerokiego ruchu czynów społecznych są organizowane konkursy związanego o tytuł „Mistrza Gospodarności”, konkurs pod hasłem: „Gmina — Mistrz Gospodarności”. Stają się one cennym instrumentem wdrażania polityki rolnej partii, tworzą wzory gospodarczego działania.

Poza cennymi osiągnięcia-

mij czynów społecznych o charakterze porządkowym i renowacyjnym (zwłaszcza w zakresie poprawy czystości laułu, porządku i estetyki miast i osiedli mieszkaniowych) — do ważniejszych efektów uzyskanych w wyniku realizacji inwestycyjnych czynów społecznych w gospodarce komunalnej i mieszkaniowej należały zaliczyć m. in. wybudowanie około 102 km sieci wodociągowej, około 125 km dróg i ulic oraz wiele innych trwałych obiektów i urządzeń.

Sekretariat OK FJN nie posiada jeszcze pełnych danych o realizacji czynów społecznych w 1977 r. Wstępnie można jednak stwierdzić, że wartość wykonanych czynów społecznych w 1977 r. wyniesie około 11 mld zł.

Ranga czynów społecznych polega na tym, że wyrastają one z inicjatywy i zaangażowania ludności i koncentrują się na zadaniach w odczuciu środowiska naj-

płnięcych do rozwiązania. „Odpolne” kształcenie programu czynów będzie rozwijane i pogłębiane. W gminach położony zostanie większy wysiłek w budowie i modernizacji dróg lokalnych. Aktualność prac społecznych w tym kierunku wiąże się z programem rozwoju rolnictwa, zakładającego poprawę stanu dróg lokalnych. Należy więc czyn drogowe traktować jako integralną część programu intensyfikacji produkcji rolnej. Równocześnie sieć drogowa decyduje o sprawności komunikacji między wsiami, gminą i miastem.

Istnieją podstawy do stwierdzenia, że współpracują społeczeństwa w realizacji podejmowanych przez państwo zadań inwestycyjnych może i powinno być większe. Główny efekt takiego współdziałania — to przyspieszenie terminu oddawania obiektów do użytku; a wiadomo, że skrócony cykl inwestycyjny przynosi nie tylko oszczędności, lecz także szereg innych korzyści społecznych. (PAP)

Plenum KW PZPR w Pile

Dynamiczny rozwój budownictwa mieszkaniowego

Z udziałem ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych Adama Glazura i wiceministra tego resortu Jerzego Brzozera odbyło się w Pile plenarne posiedzenie KW PZPR, poświęcone realizacji uchwały VII Zjazdu partii w zakresie budownictwa mieszkaniowego i towarzyszącego w województwie pilskim. Obradom przewodniczył sekretarz KW PZPR w Pile — Alfred Kowalski.

Zalożenia rozwoju społecznego — gospodarczego województwa pilskiego w latach 1976—80 przewidują przekazanie do użytku 14 593 mieszkań (o powierzchni 846 000 metrów kwadratowych), czyli o 3156 mieszkań więcej niż w ubiegłej pięciolatce. Zakłada się także wybudowanie 3 500 domów jednorodzinnych. Budownictwo mieszkaniowe będzie się rozwijało dzięki fabrykom w Wałczu i budownictwu obecnie, podobnym fabrykom w Trzciiance i Pile, które pierwsze elementy wielokrotnego wyprodukują jeszcze w 1978 roku.

Założgi budowlane na terenie Pilskiego realizują swoje zadania prawidłowo, a ich osiągnięcia są znaczne. W cia-

gu pierwszych dwóch lat bieżących pięciolatki wykonali oni zadania w 100,3 procentach. W tym czasie przekazano do użytku we wszystkich formach budownictwa ogółem 5519 mieszkań. Natomiast słabiej przebiega realizacja zadań w budownictwie mieszkaniowym dla ludności rolniczej, gdyż do wykonania planu załatwiono blisko 180 lokal. Z pewną nadwyżką zrealizowano plany w budownictwie indywidualnym, uzyskując tą drogą 1121 mieszkań.

W dyskusji na plenum zwracano uwagę na możliwości bardziej dynamicznego realizowania zadań. Znaczne potrzeby występują w zapotrzebowaniu na wodę, budowie cieplowni oraz urządzeń sanitarnych i ściekowych. Nie zadowala działalność przedsiębiorstw inżynierijnych oraz transportowych.

Podjęta na plenum uchwała wskazuje na możliwości likwidacji długiej kolejki osób oczekujących na własne mieszkania oraz dysproporcji mieszkaniowych w terenie województwa. Zatwierdzono także program rozwoju hodowli bydła w Pilskiem do 1985 roku.

Założgi budowlane na terenie Pilskiego realizują swoje zadania prawidłowo, a ich osiągnięcia są znaczne. W cia-

Kontrpropozycje Egiptu wobec planu Begina

Jak informuje agencja AFP, rząd egipski opracowuje obecnie kontrpropozycje wobec tzw. planu Begina przedstawionej stronie egipskiej podczas konferencji w Ismailii.

Czekuje się, że te kontrpropozycje zostaną przedstawione stronie izraelskiej w połowie stycznia przyszłego roku podczas posiedzenia mieszańskiej komisji politycznej, powołanej podczas konferencji w Ismailii. (PAP)

Od dzisiaj sprawdzamy listy wyborcze

5 lutego 1978 roku, odbyda się wybory do rad narodowych stopnia podstawowego. W związku z tym już dzisiaj 30 grudnia 1977 roku, oraz od 2 do 15 stycznia 1978 r. w lokalach obwodowych komisji wyborczych wyłożone zostaną do publicznego oglądu spisy osób uprawnionych do głosowania.

Adresy lokalów obwodowych komisji wyborczych podane zostały do wiadomości w obwieszczeniach rozplakatowanych na terenie wszystkich miast i gmin województw.

Przemysły osiągnie sprzedaż swoich wyrobów w kwocie blisko 46 mld złotych, z czego 38,2 procent przeznacza się na zaopatrzenie rynku. Nakłady inwestycyjne wielkości 1,5 mld zł w dużej części przeznaczone będą na budowę i rozbudowę m. in. takich zakładów jak „Ursus” i „Spomasz”.

Dochody i wydatki zbiocze go budżetu województwa zbliżają się do 2,864 247 000 złotych, a więc o blisko 244 mln więcej niż wynosił budżet początkowy w br. (par)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Obrady parlamentu SRW

W Hanowie zakończyła się trzecia sesja Zgromadzenia Narodowego 6 kadencji. Sesja rozpoczęła się 20 grudnia br. Deputowani omawiali główne założenia narodowego pięcioletniego planu gospodarczego (1976—80) i budżet na rok przyszły.

J. Arafat w Bagdadzie

J. Arafat — przewodniczący Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny (OWP)

Podróż J. Cartera do 6 krajów

Prezydent USA rozpoczął wizytę w Polsce

Wczoraj o godz. 7.40 czasu waszyngtońskiego (13.40 warszawskiego) prezydent USA Jimmy Carter opuścił Białego Domu udając się w podróż, w czasie której złoży wizytę w sześciu krajach Europy i Azji. Pierwszym etapem podróży jest oficjalna wizyta, składana w Warszawie.

Na wychodzącego z Białego Domu prezydenta czekało już grono dziennikarzy. J. Carter podszedł do mikrofonów i złożył krótkie oświadczenie przedstawiając intencje i motywy wizyty, które w najbliższych dniach złożyć w trzech krajach europejskich i trzech azjatyckich. W oświadczeniu tym prezydent podkreślił, że głównym politycznym elementami jego podróży jest rozwijanie dialogu umacniającego pokój i ducha współpracy narodów.

Polska — powiedział J. Carter — to strony rodzinne milionów Amerykanów polskiego pochodzenia. Udajemy się tam, by nadal poprawiać nasze stosunki z tym krajem.

Po krótkim oświadczeniu prezydent wszedł do helikoptera, którym odleciał do wojskowej bazy pod Waszyngtonem, stąd na pokładzie samolotu prezydenckiego „Air Force One” rozpoczął podróż do Europy.

Wczoraj w późnych godzinach wieczornych J. Carter przybył do Warszawy. (PAP)

Na budowie elektrociepłowni



W Opolu w szybkim tempie postępuje budowa elektrociepłowni, przeznaczonej dla powstającego tam dużego kompleksu spożywczego — zakładów mięsnych, zakładów mleczarskich, chłodni oraz budowanego w pobliżu osiedla mieszkaniowego. Generalnym wykonawcą jest Pomorskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego i Elektrowni w Szczecinie, które zakończy te inwestycje do końca czerwca 1978 r. Na zdjęciu: podczas montażu suwnicy.

CAF — fot. — Okoński

Sesja WRN w Kaliszu

Uchwalono plan rozwoju społeczno-gospodarczego na rok 1978

Uchwalenie planu społecznego gospodarczego rozwoju budżetu województwa kaliskiego na rok 1978 stanowiło główny punkt obrad wezwannej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kaliszu. Otworzyły ją przewodniczący WRN, sekretarz KW PZPR Jerzy Kusiak.

Radni wysłuchali na wstępnie obszernego wprowadzenia do założenia planu, wygłoszonego przez wojewodę kaliskiego Zbigniewa Chodły. Akcentując podstawowe kierunki rozwoju, wojewodza kaliski szczególnie podkreślił konieczność ujawnienia i wykorzystania istniejących rezerw dla szybkiego wzrostu produkcji przemysłowej, rolnicy i żywności, usług i budownictwa mieszkaniowego.

Poza tym zwiększa się zadania przedsiębiorstw budowlano-montażowych, które z 3,1 mld zł przeznacza bieżąco. Inwestycje na przyszły rok pełne zdolności produkcyjne osiągną dwa nowo wybudowane przedsiębiorstwa: „Prochem” w Kępnie i Zakłady Pluturowych w Wieruszowie.

Rolnictwo kaliskiego zwiększy produkcję roślinną o 7 proc. a zwierzęta o 10,6 proc. Korzystne zmianie uległa struktura zasiewów, przy czym 39,4 proc. stanowią bieżąco. Inwestycje na wsi kaliskiej koncentrują się na budownictwie obiektów inwentarskich (powstanie ponad 1100 budynków dla zwierząt w gospodarce indywidualnej oraz liczne obiekty w gospodarce uspołecznionej) oraz na melioracjach i budowie wodociągów.

Poza tym zwiększa się zadania przedsiębiorstw budowlano-montażowych, które z 3,1 mld zł przeznacza bieżąco. Inwestycje na przyszły rok pełne zdolności produkcyjne osiągną dwa nowo wybudowane przedsiębiorstwa: „Prochem” w Kępnie i Zakłady Pluturowych w Wieruszowie.

Województwo kaliskie planuje odwzajemnić zadania przewidziane dla przemysłu i rolnictwa, co pozwoli na zwiększenie produkcji rolnicy i żywności, usług i budownictwa mieszkaniowego.

Dochody i wydatki zbiocze go budżetu województwa zbliżają się do 2,864 247 000 złotych, a więc o blisko 244 mln więcej niż wynosił budżet początkowy w br. (par)

Przemysły osiągnie sprzedaż swoich wyrobów w kwocie blisko 46 mld złotych, z czego 38,2 proc. przeznacza się na zaopatrzenie rynku. Nakłady inwestycyjne wielkości 1,5 mld zł w dużej części przeznaczone będą na budowę i rozbudowę m. in. takich zakładów jak „Ursus” i „Spomasz”.

Dochody i wydatki zbiocze go budżetu województwa zbliżają się do 2,864 247 000 złotych, a więc o blisko 244 mln więcej niż wynosił budżet początkowy w br. (par)

Przemysły osiągnie sprzedaż swoich wyrobów w kwocie blisko 46 mld złotych, z czego 38,2 proc. przeznacza się na zaopatrzenie rynku. Nakłady inwestycyjne wielkości 1,5 mld zł w dużej części przeznaczone będą na budowę i rozbudowę m. in. takich zakładów jak „Ursus” i „Spomasz”.

Dochody i wydatki zbiocze go budżetu województwa zbliżają się do 2,864 247 000 złotych, a więc o blisko 244 mln więcej niż wynosił budżet początkowy w br. (par)

Przemysły osiągnie sprzedaż swoich wyrobów w kwocie blisko 46 mld złotych, z czego 38,2 proc. przeznacza się na zaopatrzenie rynku. Nakłady inwestycyjne wielkości 1,5 mld zł w dużej części przeznaczone będą na budowę i rozbudowę m. in. takich zakładów jak „Ursus” i „Spomasz”.

Dochody i wydatki zbiocze go budżetu województwa zbliżają się do 2,864 247 000 złotych, a więc o blisko 244 mln więcej niż wynosił budżet początkowy w br. (par)

Przemysły osiągnie sprzedaż swoich wyrob

od GŁOSU

Pociąg ekspresowy „Lech” kursujący na trasie z Poznania do Warszawy jeszcze tylko przez kilka miesięcy będzie się mógł cieszyć sławą najszybszego w Polsce. Od 28 maja przeszego roku zdystansuje go „Górnik”, który z Katowic do stolicy pomoże z szybkością 160 kilometrów na godzinę. A perspektywy ma jeszcze lepsze, bo w następnych latach, wtedy przy pomocy jeszcze nowocześniejszych lokomotyw i innych wagonów, na tej samej trasie pociągi pasażerskie jeździć będą mogły z szybkością 200–250 kilometrów na godzinę.

Te nowe możliwości otworzyły oddanie do użytku dwudziestu kilometrów linii kolejowej w pobliżu Grodziska Mazowieckiego, które to wydarzenie przeszło gdzieniedzień w sposób mało zauważany. No bo jeśli chodziły tylko o kawałek nowej trasy, to w skali polskich budów byłoby rzeczywiście niezbyt dużo. Rzeczą jednak w tym, że dwudziestokilometrowy odcinek torów jest przystosowany do końca wieńczącym dzieło. Prawdziwe dzieło pracowitych umysłów i rąk.

W ten bowiem sposób Śląsk przez zelektryfikowaną magistralę kolejową liczącą łącznie 223 kilometry zyskuje całkowicie nowe połączenie z Warszawą. O tym, co to oznacza dla przemysłowego serca Polski może mieć wyobrażenie każdy, kto chociaż raz widział zagościęce do granic pełnioniemiły śląskie torowisko. Nie mówiąc już o tym, kto czeka na opóźniające się takich przyczyn dostawy ze Śląska.

Mówi się, że nowa magistrala jest największym osiągnięciem kolejnictwa po wojnie. Rzeczywiście, powstała przecież w ciągu tylko pięciu lat, a więc tak szybko jak żadna inna u nas — w tej skali — trasa kolejowa. Zaś doświadczenie zdobycie w toku tej budowy pozwoli o połowę czasu skrócić następujące podobne inwestycje kolejowe. Planowane i realizowane po to, by dobra, których nam przybywa nie gręzły na zatłoczonych trasach. Już jutro i w dalszej przyszłości.

TK

W Koninie powołano kombinat budowlany

Dokończenie ze str. 1.

rocznicę Wielkiego Października. Na wniosek założycieli otrzymał on imię Rewolucji Październikowej.

We wczorajszej sesji uczestniczyli: konsul generalny ZSRR, minister pełnomocny — Nikołaj Gusew, I sekretarz KW PZPR Tadeusz Grabski, wicepremier budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych Henryk Vogt, gospodarze miasta, kierownictwo Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa.

Zabierając głos I sekretarz KW partii stwierdził, że powołanie kombinatu jest dowodem wysokiej oceny pracy konińskich budowlanych zaś nadane imię — symbolem współpracy i pomocy Związku Radzieckiego w przeobrażeniach województwa konińskiego w okresie powojennym.

(woj.)

KSR W KONIŃSKIM „ENERGOBLOKU”

Podczas wczorajszego obrad KSR-u w konińskim „Ener-

Od 1 stycznia 1978 roku trzy nowe ustawy morskie

Bardziej skuteczna ochrona polskiego rybołówstwa na Bałtyku

W związku z wejściem w życie od 1 stycznia 1978 r. trzech sejmowych ustaw związanych z naszą gospodarką i polityką morską, dziennikarz PAP pisze:

Ustawa rozszerzająca prawo morskie terytorialnego PRL do 12 mil morskich ma za podstawowy cel bardziej skuteczną ochronę naszego rybołówstwa na Bałtyku. Dotyczy to zwłaszcza zabezpieczenia interesów rybaków, zajmujących się głównie przybrzeżnymi. Istnieje bowiem zasada, że na morzu terytorialnym nie udzielają się zezwoleń na połowowy rybakom innych państw.

Lepiej będzie mogło być chronione środowisko morskie, gdyż na morzu terytorialnym państwo nadbrzeżne ma swobodę ustalania stopnia zanieczyszczenia wód przez przepływające tedy statki.

Ponadto wprowadzenie 12-miutowego pasa przyczyni się do skuteczniej ochrony naszej morskiej granicy państowej, pozwoli na łagodniejszy system kontroli w stosunku do osób przebywających w pasie nabrzeżnym i na morzu, wpływając na rozwój możliwości rekreacyjnych Bałtyku, żeglarstwa, turystyki wodnej itp. 12-miutowa szerokość morza terytorialnego odpowiada zarówno praktyce międzynarodowej, jak i popieranym przez większość państw postulatom III konferencji ONZ w sprawie prawa morskiego.

Polska strefa rybołówstwa morskiego, która wprowadza

kolejną ustawą, to obszar morski, znajdujący się na zewnątrz 12-miutowego polskiego morza terytorialnego, której granice do określonych wspólnych ustaw określają sposobem szczegółowy, natomiast w pozostałej części w sposób ogólny, odsyłając szczególną wytyczką tych granic oraz zewnętrzną granicę do umów międzynarodowych, a w razie braku takich umów do ich określenia przez Rade Ministrów.

Ustawa zastrzega prawo połowów w tej części Bałtyku wyłączne dla statków polskich. Statki obcych bander mogą być dopuszczone do połowów w tej strefie jedynie na podstawie umów, zawartych z PRL. Wzorem podobnych przepisów innych państw będą one dotyczyć m.in. systemu licencjonowania, opłat i rozmańrów połowów, ich sprawozdawczości itp. Ze względu na fakt wypierania polskiego rybołówstwa z tradycyjnych lowisk dalekomorskich oraz zwiększenia się kosztów eksploatacji odległych, niewykorzystywanych dotychczas w pasie nabrzeżnym i na morzu, wpływając na rozwój możliwości rekreacyjnych Bałtyku, żeglarstwa, turystyki wodnej itp. 12-miutowa szerokość morza terytorialnego odpowiada zarówno praktyce międzynarodowej, jak i popieranym przez większość państw postulatom III konferencji ONZ w sprawie prawa morskiego.

Wszystkie trzy wchodzące w życie ustawy są zgodne z dokumentami międzynarodowymi, jakie zostały przyjęte w tych sprawach w ciągu ostatnich dwudziestu lat, a także z międzynarodową praktyką stosowaną w tej dziedzinie przez wiele krajów.

Ustawa o szelfie kontynen-

talnym ustanawia prawa PRL nad mineralnymi zasobami dna morskiego oraz zasobami wnętrza ziemi znajdującej się pod nim. Zgodnie z ta ustawą, PRL ma suwerenne prawa w zakresie badania, poszukiwania, wydobycia i wykorzystywania bogactw naturalnych szelfu. Granice szelfu w przybliżeniu pokrywają się z granicą polskiej strefy rybołówstwa, a ich dokładny przebieg pozostawiono umowom międzynarodowym.

Wszystkie państwa bałtyckie wydały już akty prawne dotyczące ich suwerennych praw nad szelfem i jego zasobami.

Nasza ustanowiona o szelfie zezwala innym państwom układać i utrzymywać kable i rurociągi na jego obszarze, jednak w uzgodnieniu z władzami polskimi. Dopuszcza także udział innych państw — na podstawie odpowiednich umów — do eksploatacji polskiego szelfu oraz przewiduje możliwość udzielania zezwolenia cudzoziemcom na wykonywanie takiej działalności, warunkując to zgodą pieczęci Rady Ministrów.

Wszystkie trzy wchodzące w życie ustawy są zgodne z dokumentami międzynarodowymi, jakie zostały przyjęte w tych sprawach w ciągu ostatnich dwudziestu lat, a także z międzynarodową praktyką stosowaną w tej dziedzinie przez wiele krajów.

PAP

„Salut – 6” kontynuuje lot

Kosmiczne niespodzianki

— Wykryliśmy ślad po mikrocząstecce — melduje na Ziemi załoga „Salut-6”: J. Romanienko i G. Greczko — rysa na iluminatorze wynosi około półtora milimetra.

W przestrzeni kosmicznej nie jest najmniej mało tego rodzaju „kamyczków”, które są przedmiotem ogromnego zainteresowania naukowców i konstruktorów statków kosmicznych. W decydowanej większości sa to pyłki ważące setne, milionowe, czy miliardo we części gramu, powstające przy rozpadzie komet i zderzeniach asteroidów. Jednakże giganckie gąbkowate naturalne „pyły” — sila ciążenia — rozpoczęły się na obiektywie rysy.

Powstaje jednak pytanie, jak wielkie jest prawdopodobieństwo uderzenia w stację meteoru mogącego przebić jej poszyte.

— Bardzo znikome — odpowiada Smirnow. — Takich cząstek może być w ciągu roku nie więcej niż jedna. Konstruktorzy orze widzieli wiele środków zapewniających bezpieczeństwo załogi. Kosmonautom wystarczy czasu, by zlikwidować „przebiecie”, gdyby zaś jego rozmiary okazały się zbyt duże, mają czas na ewakuowanie się na Ziemię. (PAP)

bloku” załoga zameldowała o wykonaniu rocznych zadań wartości 1,1 mld zł. Zrealizowano m.in. oddaną przed terminem Fabrykę Domów w Koninie, halę konstrukcji stalowych w KZN-ach elektrocieplowni w Bydgoszczy, Toruniu, Łodzi i Karolinie, hale dla poznańskiego „Polmo” i Kombinat Materiałów Izolacyjnych w Zduńskiej Woli. Zadania roku przyszłego przewidują kontynuowanie rozpoczętych inwestycji, z których większość należy do szczególnie ważnych dla gospodarki kraju. Wartość prac zbliziona będzie do tegorocznych. Z nowych zadań wymienić należy dworzec PKP w Koninie, pawilon szpitalny oraz dom usług. „Energoblok” budować będzie również elektrownie w Libią i NRD.

Również wczoraj załoga „Energoblok” przekazała dwie stany zerowe budynków mieszkalnych w Koninie. Budownictwo mieszkaniowe uznano w materiałach KSR-u za ważny w roku przeszłym. (woj.)

● Tragiczny wypadek zdarzył się wczoraj rano w Legowicach w pobliżu Wałowa. Zginął tam 68-letni rowerzysta, który wymusiwszy pierwszeństwo przejazdu wpadł pod ciężarówkę. (b)

● W Starym Mieście w województwie poznańskim został potrącony w śród samochodu osobowym starszy mężczyzna, który wyleciał z drogi podporządkowanej na główną na nieosiągalnym rowerem. Poszkodowany odniósł tak ciężkie obrażenia, że po przewiezieniu do szpitala zmari.

● MOP uważa, że realizowana obecnie w krajach kapitalistycznych polityka socjalna nie przynosi zamierzonych rezultatów. 2/3 osób otrzymujących zasiłki socjalne faktycznie nie należy do najbiedniejszych, a obecne, zasady finansowania funduszu ubezpieczeń społecznych zbytnio obciążają najmniej uposażone grupy społeczeństwa. Po opłaceniu podatków i świadczeń

Największe przedsięwzięcie kolejnictwa PRL

Ruszyły pociągi na magistrali Warszawa – Śląsk

28 km przekazano do użytku ostatni odcinek budowanej od kilku lat Centralnej Magistrali Kolejowej, dzięki któremu została ona połączona z węzłem warszawskim. Nowo uruchomiony odcinek — z Mszczonowa do Grodziska Mazowieckiego — liczy 22 km.

W uroczystości uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Jan Szydłak. Przybył też minister komunikacji — Mieczysław Zajtfryd.

Nowo oddany do użytku fragment linii stanowi ostatnie ognisko trasy kolejowej z Zielonego Góra do Gdyni. Cała ta linia liczy

223 km, przy czym 65-kilometrowy odcinek do Włoszczowej składa się już z dwóch torów. Na całej trasie drugi tor ma być zbudowany do 1979 roku. Linia — warto podkreślić — została w pełni zelektryfikowana.

Centralna Magistrala Kolejowa stanowi największe przedsięwzięcie kolejnictwa Polski Ludowej. Budowana jest 65 miesięcy. Jej znaczenie polega przede wszystkim na tym, że odcinka ona łącząca połączenia kolejowe Śląska z centrum kraju. W przyszłości CMK ma być przedłużona w kierunku Płocka i dalej — do portów morskich Wybrzeża Gdańskiego. (PAP)

Sytuacja rynkowa

Bilans przychodów i wydatków ludności na I kwartał 1978 roku

W Ministerstwie Finansów rozpatrzoną wzoraj — z udziałem przedstawicieli komisji planowania przy RM i zainteresowanych resortów — sytuację rynkową w IV kwartale br. Zatwierdzono także bilans pieniężnych przychodów i wydatków ludności na I kwartał 1978 r.

Przewiduje się wzmacnianie w tym okresie równowagi rynkowej przede wszystkim poprzez dalszy wzrost podażu poszukiwanych przez społeczeństwo towarów i usług oraz zastrzeżenie dyscyplin finansowej, dotyczącej zwalczania gospodarowania środkami płatowymi. W toku obrad w dniu 10 kwietnia wybrano szereg wniosków, których realizacja ułatwi wypełnianie już od pierwszych dni nowego roku zadań określonych w planie na I kwartał 1978 r.

Przewiduje się wzmacnianie

najważniejsze zwrotów na potrzeby odczuwalnej poprawy struktury asortymentowej towarów oraz rozwoju usług dla mieszkańców miast i wsi. Ujmując konieczność wzmacniania kontroli wydatkowania funduszu plac wskazywano, iż należy bezwzględnie eliminować wyplaty za produkcję złej jakości.

Ustalono ponadto, że środki kredytowe będą w większym niż dotychczas stopniu kierowane na stymulowanie produkcji rolnej. Instytucje bankowe i oszczędnościowe będą natomiast kontynuować wysiłki zmierzające do dalszego wzrostu oszczędności — korywnych przejęć zarówno dla gromadzących pieniężne w tych dziedzinach przez NPSG.

W szpitalu onkologicznym w Poznaniu

Pavilon dla aparatury zwalczającej nowotwory

Ukończony został pierwszy etap rozbudowy i modernizacjidziału radioterapii w Specjalistycznym Onkologicznym Zespole Opieki Zdrowotnej im. Marii Curie-Skłodowskiej w Poznaniu przy ulicy Garbarskiej.

Wzoraj w obecności przedstawicieli władz partyjno-administracyjnych województwa poznańskiego oraz Instytutu Onkologii w Warszawie oddano budynek — pavilon w stanie surowym. Zbudowany poza planem przez zaledwie PPB nr 5 przystosowany został do umieszczenia w nim zdroju radioaktywnego o dużej sile. Sciany pavilonu mają grubość 120 centymetrów i wykonane są ze specjalnego kruszywa, które nie przepuszcza promieni. Sam strop o powierzchni 80 metrów kwadratowych waży 300 ton. W

bunkrze tym zamontowany zostanie przyspieszacz liniowy — najnowocześniejsze i bardzo skuteczne urządzenie do leczenia chorób nowotworowych promieniami (Poznań otrzyma je jako drugi w kraju ośrodek).

Zakończenie całej rozbudowydziału radioterapii (budowani zobowiązali się skrócić cykl z 39 do 47 miesięcy) umożliwi pełne zaspakojenie potrzeb chorych. Będą oni mogli w sposób nieograniczony korzystać z leczenia ambulatoryjnego.

Podeczas wczorajszego spotkania najbardziej zaangażowana w budowę pracowników PPB nr 5 i pracownicy szpitala otrzymali odznaki „Za zasługi w rozwijaniu województwa poznańskiego” i Honorowe Odznaki Miasta Poznania. (len)

**Telefony
DONOSZA**

Kapitalistyczna polityka socjalna tworzy nową warstwę biednych

Istniejący system opieki społecznej doprowadził, według orzeczeń Miedzynarodowej Organizacji Pracy (MOP), do powstania nowej warstwy ludzi żyjących w warunkach ubóstwa.

MOP uważa, że realizowana obecnie w krajach kapitalistycznych polityka socjalna nie przynosi zamierzonych rezultatów. 2/3 osób otrzymujących zasiłki socjalne faktycznie nie należy do najbiedniejszych, a obecne, zasady finansowania funduszu ubezpieczeń społecznych zbytnio obciążają najmniej uposażone grupy społeczeństwa. Po opłaceniu podatków i świadczeń

dochody tych ludzi zmniejszają się do tego stopnia, że kwalifikują ich do grupy żyjącej poniżej oficjalnego poziomu ubóstwa, niemniej, nie zalicza ich oficjalnie do „ubogich”, nie konzysują oni z żadnej pomocy socjalnej. W konsekwencji takiego systemu ubezpieczeń społecznych w wielu krajach wysoko rozwiniętych nawet w latach szybkości wzrostu ekonomicznego ubóstwo stanowi 15 procent ludności. Obecnie w USA do grupy biednych zalicza się 25 mil., czyli 12 procent ludności, w Kanadzie, Francji i Belgii — 15 procent, a w W. Brytanii — 8 procent ludności. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzień w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okresami opadów deszczu.

Temperatura minimalna 0 stopni, maksymalna plus 4 stopnie. Wiatr słaby i umiarkowany.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu plus 5 stopni, w Kaliszu plus 5 stopni, w Lesznie plus 5 stopni, w Pile plus 3 stopni; ciśnienie 745,6 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

„GŁOS W

Notatki z Rumunii

Bukareszt - 9 miesięcy później

D^o Bukaresztu przybyłem samolotem „Lotu” wieczorem. Pierwsze wrażenie: ulice słabo oświetlone, mniej więcej co druga latarnia się pali, okna wystawowe większości sklepów ciemne. Myślałem, że to jeszcze skutki marcowego trzęsienia ziemi, ale na drugi dzień w urzędzie prezydenta miasta, słyszałem, że to związane jest z oszczędzaniem energii. Tu też w długiej rozmowie dowiaduję się o stanie prac przy usuwaniu skutków trzęsienia.



Bukareszt — dzielnica Drumul Taberei.
Fot. — G. Vintila

W kilkunastu miejscach centrum puste wyrwy w zwarciu zabudowę dają świadczenia tragedii marcowego wieczoru. Przy niektórych gromadzą się jeszcze ludzie, stoją pochyleni nad dołami jak nad otwartymi mogiłami i w milczeniu przyglądają się kolejowym pracom porządkowym. Może to bliźniacy krewnej tych, którzy tu niespodziewanie stracili życie? Może przyszli tu od dać cześć ulubionym aktorom lub literatom? W jednym z domów przy ulicy Ion Ghica zginali między około 200 ofiarami znany aktor Toma Caragiu i pisarka Veronica Porumbacu. Mimo że jeszcze nawet nie rok minął od katastrofy, przechodzi już ona do historii.

Trzęsienie ziemi w Bukseszcie uszkodziło lub zniszczyło 351 domów. Były to przeważnie budynki starsze, chociaż wśród całkowicie zburzonych znalazły się 22 wielopiętrowe, w których było najwięcej śmiertelnych ofiar. Około 2000 rodzin ewakuowano do nowych mieszkań, które mieli otrzymać inni, ale w obliczu katastrofy musieli od-

Kampania wyborcza do rad narodowych stopnia podstawowego osiągnęła połmetek. Jak wiadomo — Ra-

da Państwa, zarządzając wybory, ustaliła ich termin na 5 lutego 1978 roku. Ogłoszono już — zgodnie z kalendarzem wyborczym — uchwały rad narodowych stopnia wojewódzkiego, określające liczbę radnych; powołano Państwową Komisję Wyborczą, której przewodniczy pierwszy prezes Sądu Najwyższego — Włodzimierz Berutowicz (14 grudnia odbyły się pierwsze posiedzenie Komisji); powołano również teritorialne (wojewódzkie, miejskie, dzielnicowe i gminne oraz obwodowe) komisje wyborcze; rozplakatowały zostały obwieszczenia, podające do wiadomości wyborców liczbę, granice i numery okręgów wyborczych oraz obwodów głosowania, a nadto — liczbę radnych wybieranych w poszczególnych okręgach oraz siedziby terenowych i obwodowych komisji wyborczych. 29 grudnia 1977 r. przewodniczący komisji obwodowych otrzymał spisy wyborców, które zostana następnie wyłożone do publicznej wglądu 30 grudnia 1977 r. Spisy wyborców będzie można sprawdzać do 15 stycznia 1978 r.

Pierwszy z nich związany jest z obowiązującym w Polsce okresem kadencji organów przedstawicielskich. **Poprzednie wybory do rad narodowych stopnia wojewódzkiego odbyły się 21 marca 1976 roku** i przeprowadzone zostały także z wyborami do Sejmu. Czteroletnia kadencja upływała zatem dopiero 20 marca 1980 roku. Natomiast kadencja rad narodowych stopnia podstawowego — jako że ostatnie wybory do tych rad odbyły się 9 grudnia 1973 roku — wygasła 8 grudnia.

Czteroletni okres działania gminnych, miejskich oraz dzielnicowych rad narodowych był nietypowy i ważny zarazem. Przeprowadzona „w marszu” reforma struktury władz i administracji państwa dotyczyła wprawdzie województw, niemniej istotną rolę w jej skutecznym wpro-

stać swoją kolejkę. Około 4000 rodzin umieszczono w domach studenckich. W miarę postępu prac remontowych i budowlanych ewakuowani wracali albo do swoich starych odremontowanych mieszkań, albo do nowych. Na początku grudnia tylko niespełna sto rodzin — dotkniętych trzęsieniem — czekało jeszcze na mieszkanie. Już we wrześniu odremontowano i oddano do użytku wszystkie uszkodzone szkoły, szpitale, zakłady pracy. 1100 zburzonych lub usz-

użytku ponad 1000 mieszkańców, w pobliżu Politechniki powstanie 745 nowych mieszkań dla dotkniętych marcową klęską.

Właściwie powiniem to piąć w czasie przeszlym, gdy rok już się kończy, a zwiedzając place budów, widziałem duże zaawansowanie robót, które biegły przynajmniej na dnie zmiany. Tempo pracy było więc szybkie, ofiarność ludzi ogromna.

Wiele domów w Bukseszcie nosi ślady trzęsienia w postaci większych lub mniejszych rysów, które jednak nie przeszkadzają korzystać z tych domów. Gdzieś w dziedzinie ściany domów podparte są drewnianymi słupami wpuszczonymi w ziemię. Brzmi to może niewiarygodnie, ale drobne remonty są przedsięwzięciem bardzo trudnym i pochłaniającym na pewno w sumie więcej czasu niż szybka budowa nadplanowych mieszkań. „Cześćka nas niełatwą realizacją wielkiego programu małych remontów. Zrobiono bowiem do tych spraw najpiękniejsze, tak, żeby ludzie mogli żyć. Jak każde wielkie miasto, Bukseszt ma też sporo domów starych, wymagających remontu, niezależnie od zniszczeń spowodowanych trzęsieniem. W każdej z 8 dzielnic jest specjalistyczne przedsiębiorstwo zajmujące się remontami i konserwacją domów. Tym przedsiębiorstwom przybyło teraz zadań. Przy okazji jednak powrócono nowe technologie, zastosowano wiele śmiałych rozwiązań nie tylko technicznych, ale i organizacyjnych. Wszystko po to, żeby jak najbardziej te późnoroczne drobne, jednak przecież dla tysięcy mieszkańców Buksesztu niezwłkle ważne, działania usprawnić i przyspieszyć.

Wśród zielonych trawników i drzew, daleko od centrum, przy Pałacu Scientei („Scienteia”) — to dziennik, organ Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Komunistycznej) mieści się tzw. Pałac Scientei, coś w rodzaju warszawskiego Pałacu Kultury i Nauki, tylko nieco niższy. Mieszczą się tam redakcje różnych gazet i czasopism. Trzęsienie ziemi nie oszczędziło i tej potężnej, solidnej budowli. Na gmachu widać pełnię, wewnętrzny budynek miejscami poodpadł tynki, widziałem na klatce schodowej w murze szparę na wylot. Budynek stoi, jak stał i zaledwie nie widać skutków tego, że w marcu zatrząsł się i po-

wadzeniu w życiu odegrały się gany przedstawicielskie stopnia podstawowego. W zmienionych warunkach, wiążących się nie tylko z reorganizacją terytorialnego podziału kraju, rady te — nie przerywając normalnego toku pracy — uczyły się nowych kompetencji, odpowiedzialności za organizowanie codziennego życia milionom Polaków — z jednej strony i współdecydowania o sprawach kreujących po stopie społeczno-gospodarczy całego kraju — z drugiej. W rezultacie reformy około 130 000 radnych działa obecnie w organach szczebla podstawowego, z czego 100 000 — w gminnych radach narodowych.

Liczba ta nabiera określonej wzmowy, jeśli uświadomimy sobie, że właśnie te rady w sposób najbelejszy i najbardziej bezpośrednio decydują o żywotach dla swego terenu problemach, na co dzień uczestniczą niejako w sukcesach, kłopotach i ambicjach obywateli. Tak więc — 5 lutego 1978 roku wstępnie zadecydujemy o kształcie władzy nam najbliższej.

I to jest drugi, pozaoficjalny aspekt nadchodzących wyborów. Przesadza on jednoceśnie do uczestnictwa w ich finalnym etapie. **Typywanie i za-**

pekał. Nic jednak nie zagroża

ani budynkowi, ani jego użytkownikom. Trzeba jednak sporo pracy włożyć, by przy pomocy specjalnych zastrzyków zabetonować szpary i tam, gdzie trzeba, położyć nowe tynki. Niewiarygodna i niewyobrażalna musiała być siła, która zatrzaszała tak potężnym gmacem.

W Bukseszcie mieszkałem w nowym hotelu „Dorobanti” przy Piața Romana u północnego wylotu Bulwaru Generała Magheru. Południowy wylot tego najbardziej ruchliwego bulwaru stolicy Rumunii zamknięty ogromna i wspaniała sylweta hotelu „Intercontinental — București” oraz nowy gmach Teatru Narodowego. Obok hotelu „Intercontinental” jest on pięknym przykładem jak można budować supernowocześnie, nawiązując, przynajmniej w zewnętrznym wystrój architektonicznym, do narodowych tradycji, do form, w których odbijają się delikatnie, ale wyraźnie, echa budownictwa ludowego i sztuki ludowej. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności żaden z tych pięknych obiektów nie doznał w marcu powszechnego uszczerbku. Szczególnie zaś godna podkreślenia jest „przeciw trzęsieniu” konstrukcja dwu dziesięciokondygnacyjnego hotelu „Intercontinental”, w którym nie odpadają nawet okruszenia tynku.

Bukseszt jest ciągle miastem kontrastów. Pełno tu jeszcze, zwłaszcza na peryferiach, misernych domków parterowych, charakterystycznych dla dawnej architektury bałkańskiej. Coraz mniej jednak tych parterowych, starych dzielnic. Dziesiątki, a nawet setki domów każdego roku znikają na zawsze z powierzchni ziemi, którą wyrównują kompleksy parków i spychacze, żeby zrobić miejsce dla nowych dzielnic. Może nawet niektórym żałych starych małych domków, wraz z nimi bowiem znikają niepowtarzalny nastrój i charakter buksesztańskich peryferii. Ale zniką też niewygoda, niedostatek urządzeń sanitarnych. Wyrastają domy wygodniejsze i zdrowsze. Może za bardzo podobne jedne do drugich, może nie wywołujące takich wspomnień i skojarzeń, ale jest to komieczność, można powiedzieć, dziejowa. Nowa Rumunia daje ludziom również te szanse, które się wyrażają w nowych mieszkańach.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

OTWAS ZALEZY

— Proszę w tym zakładzie od 1965 roku. Mogę więc powiedzieć, że znam go dobrze — tak charakter produkcji jak i ludzi. To ważne w codziennej pracy. Od kilku miesięcy przeszłem do nowo uruchomionego wydziału tarasów ściernych. W rzeczywistości to nowy duży zakład, który podjął wytwarzanie wielu rodzajów ściernic, dotychczas w naszym kraju nie wytwarzanych. Mnie i mojej brygadzie podlega utrzymanie ruchu maszyn i urządzeń, a są one ostatnim osiągnięciem światowej techniki, mimo że patronuje nam „Norton”, znaną amerykańską firmą, mamy dużo roboty. Część napraw wykonyujemy sami, inne z licencjodawcami. Rzeczą w tym by maszyny nie stały, bo nasza produkcja jest antyimportowa.

Jakość naszej pracy w moim przypadku wiąże się z umiejętnością kierowania ludźmi. Jest ich obecnie w mojej brygadzie 21, a będzie więcej. Uważam, że kierujący ludźmi muszą się ciągle doskakiwać. Wiele przecież rezerw leży właśnie w zasadach



kierowania produkcją. Niedawno skończyłem studium mistrza dyplomowanego, pisząc dyplomową pracę na temat zasad kierowania zespołem pracowników. Doskakanie to konieczność. Ja muszę również znać problemy związane z pracą innych. To ułatwia pracę. (woj.)

Mówił: Zdzisław Szmagaj — starszy mistrz w Fabryce Materiałów i Wyrobów Ściernych „Korund” w Kole, województwo konińskie.

KSIĄŻKA

Karola Libelta żywot pracowity

W przeciwwieństwie do rodzin szlacheckich, które zwykle posiadały dokładne wiadomości o swoich przodkach, historia rodzin proletariackich czy drobnomieszczańskich tonie w mrokach. Często najskrupulatniejsze badania historyków nie potrafią ich rozjaśnić. Przykładem są dzieje poznańskich Libeltań.

Tym słowami rozpoczęły swoją książkę o Karolu Libelcie Zdzisław Grot, profesor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu”.

Publikacja jest plonem długotrwałych badań przeprowadzonych m. in. w katalogu archiwów i bibliotekach, gdzie przechowywana jest spuścizna rękopiśmenna wybitnego Wielkopolsanina. Jest to więc kolejne jego biogram, w niedługim szeregu prac, którego początek stanowi praca W. Hahna, wydana we Lwowie w 1907 roku, z jednym z wydanych ostatnio — w siedemście lat po śmierci ostatecznie — w siedemście lat po śmierci filozofa i publicysty — zbiorowe opracowanie pod redakcją Zdzisława Grota.

W tym przeznaczonym dla wszystkich popularnonaukowym wydaniu, autor, z lekką fabułyzując życiorys swego bohatera, pokazał nam Libelta odróżniającego się od wielu innych polskich filozofów i publicystów — zbiorowe opracowanie pod redakcją Zdzisława Grota.

W tym przeznaczonym dla wszystkich popularnonaukowym wydaniu, autor, z lekką fabułyzując życiorys swego bohatera, pokazał nam Libelta odróżniającego się od wielu innych polskich filozofów i publicystów — zbiorowe opracowanie pod redakcją Zdzisława Grota.

Z. R.

*) Zdzisław Grot „Życie i działalność Karola Libelta (1807–1877)”; Warszawa — Poznań 1977, PWN, str. 240, cena 36 zł.

sów, póżniej zaś był współtwórcą „złotego okresu” poznańskiej kultury, m. in. publicznych wykładek, które miały, w jego założeniu, przekształcać się w uniwersytet. Był czolowym myślicielem doby romantyzmu, publicystą, swobodnie poruszając się w tak różnych dziedzinach wiele, jak historia, ekonomia i filozofia oraz literatura, sztuki plastyczne i muzyka, kwestie społeczne i polityczne. Z. Grot wysoko ocenia jego działalność na polu pracy organicznej, mniej pochlebiennie — działalność konspiracyjną, krytycznie zaś — rolę, jaką Libelt odegrał podczas Wiosny Ludów, kiedy zawiodły szeroko reklamowane zdolności tego myśliciela jako organizatora i rewolucjonisty. W pisarskim dorobku znajduje autor pierwsiaki do dziś aktualne — mitość ojczystą, żartliwą propagandę oświaty ludowej, myśl o federacji narodów i państw, ideę pełnej tolerancji i wolności myśli.

Książka żywo napisana, spotka się z pewnością z zastępstwem dobrym przyjęciem ze strony czytelników, zaś jej opublikowanie dowodzi troski Państwowego Wydziału Naukowego o wysoki poziom wychowania obywatelskiego.

Z. R.

*) Zdzisław Grot „Życie i działalność Karola Libelta (1807–1877)”; Warszawa — Poznań 1977, PWN, str. 240, cena 36 zł.

sów, póżniej zaś był współtwórcą „złotego okresu” poznańskiej kultury, m. in. publicznych wykładek, które miały, w jego założeniu, przekształcać się w uniwersytet. Był czolowym myślicielem doby romantyzmu, publicystą, swobodnie poruszając się w tak różnych dziedzinach wiele, jak historia, ekonomia i filozofia oraz literatura, sztuki plastyczne i muzyka, kwestie społeczne i polityczne. Z. Grot wysoko ocenia jego działalność na polu pracy organicznej, mniej pochlebiennie — działalność konspiracyjną, krytycznie zaś — rolę, jaką Libelt odegrał podczas Wiosny Ludów, kiedy zawiodły szeroko reklamowane zdolności tego myśliciela jako organizatora i rewolucjonisty. W pisarskim dorobku znajduje autor pierwsiaki do dziś aktualne — mitość ojczystą, żartliwą propagandę oświaty ludowej, myśl o federacji narodów i państw, ideę pełnej tolerancji i wolności myśli.

Książka żywo napisana, spotka się z pewnością z zastępstwem dobrym przyjęciem ze strony czytelników, zaś jej opublikowanie dowodzi troski Państwowego Wydziału Naukowego o wysoki poziom wychowania obywatelskiego.

Z. R.

*) Zdzisław Grot „Życie i działalność Karola Libelta (1807–1877)”; Warszawa — Poznań 1977, PWN, str. 240, cena 36 zł.



Wyborcza wspólnota

cieli, którzy legitymuują się wysokimi walorami osobistymi i kwalifikacjami zawodowymi, mają dobrą znajomość ludzkich potrzeb, potrafia godzić interesy społeczne z indywidualnymi. **W najbliższych dniach odbędą się w Wielkopolsce** — na posiedzeniach komitetów samorządu mieszkańców, w zakładach pracy, w innych środowiskach społeczno-zawodowych — **zebrania konsultacyjne**.

Przedstawieni zostaną w tej formie kandydaci na radnych, zaproponowani przez organizacje polityczne, społeczne, związkowe. Dopiero po owych konsultacjach, na posiedzeniach plenarnych, gminnych, miejscowościowych, miejsko-gminnych i dzielnicowych komitetów FJN przyjęte zostaną ostateczne listy kandydatów na radnych stopnia podstawowego. Następnie do 11 stycznia 1978 listy te poszczególne komitety FJN przekazały komisjom wyborczym, wraz z indywidualnymi oświadczeniami o zgodzie na kandydowanie.

Jak widać — udział społeczeństwa w wyborach nie ogranicza się bieżącym, do uczestnictwa w ich finałowym etapie. **Typywanie i za-**

masowe organizacje ludu pracujące, realizujące wspólny program FJN, jest jedną z istotnych cech polskiego prawa wyborczego, opartej na czterech zasadach fundamentalnych: powszechności, równości, bezpośredniości i tajności.

Konsekwencja pierwszej z nich jest to, że prawo wyborcze (tzw. czynne) ma każdy polski obywatel, który ukończył 18 lat. Prawo do wyboru swoich przedstawicieli w organach władzy mają wszyscy obywatele naszego kraju i jedynym praktycznym „cenzusem” jest osiągnięcie pełnoletniości. Natomiast rokiem zostało może (uw. prawo bierne) obywatel PRL, który ukończył 21 lat, a radnym — 18 lat. Wyjątki od zasad powszechności prawa wyborczego są nieliczne, nie budzą wątpliwości i stosowane również w innych państwach (całkowite lub częściowe uchwylasnowanie rady, pozwolenie na głosowanie jedynie na jednym skróceniu siedemset dniem).

Wybory są tajne. Zapewniają swobodę podjęcia decyzji co do oddania głosu, w sposób nieskoreowany, pozbawiony jakichkolwiek nacisków. W tym celu przepis nakazuje odpowiednio urzędzenie lokali wyborczych.

Zasada równości prawa wyborczego prze

Apel o zwiększenie pomocy dla Trzeciego Świata

W dorocznym raporcie, opublikowanym 28 grudnia, Komitet Pomocy na Rzecz Rozwoju, będący organem Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD), proponuje zwiększenie pomocy ekonomicznej dla krajów rozwijających się o 5 mld dolarów rocznie. Raport krytykuje Stanę Zjednoczone, RFN i Japonię za zbyt małe angażowanie się w akcje pomocy dla Trzeciego Świata. Zdaniem komitetu, istniejące obecnie organizacje d. s. pomocy rozwojowej nie realizują skutecznie swych zadań. „Potrzebna jest istotna zmiana, która uwalniaby pomoc rozwojową od burokratycznej rutyny” — stwierdza raport.

Wydatki na pomoc gospodarczą dla krajów Trzeciego Świata rozkładają się bardzo nieproporcjonalnie między poszczególnymi państwami wysoko utrzymywione. Podczas gdy Norwegia, Szwecja i Holandia przeznaczają na pomoc wiecej niż 7 procen produktu narodowego brutto (PNB), trzy najmocniejsze gospodarczo państwa kapitalistyczne: USA, RFN i Japonia w 1976 roku wydały na ten cel sume równe na 0,2 — 0,3 procen swego PNB. Raport zwraca uwagę, że RFN jest jedynym krajem „wielkiej trójki”, który nie przyczekał jeszcze zwiększenia pomocy ekonomicznej dla Trzeciego Świata. (PAP)

Mało optymistyczne prognozy gospodarcze dla RFN

Institut Gospodarki Zachodnio-niemieckiej w Kolonii prowadzi tradycyjnie, na przełomie roku, badania ankietowe, na które odpowiadają około 20 stowarzyszeń gospodarczych. Informując o zakoncowanych właśnie dorocznych badaniach, pracownicy instytutu podkreślają, że zdaniem dyrekcji wielkich przedsiębiorstw, sukcesem będzie osiągnięcie w roku 1978 takiego realnego wzrostu gospodarczego, jaki został osiągnięty w roku 1977. Wzrost kosztów własnych, zwiększenie barier eksportowych, a także spadek kursu dolara i idąca w ślad za tym faktyczna rewaluacja marki zachodnioniemieckiej — wszystko to wpłynie na pogorszenie się warunków eksportu. Przemysł eksportowy RFN ma wiele trudności z utrzymaniem swego wika do ogólnego wzrostu gospodarczego.

Podlegający Ministerstwu d. s. Badań Naukowych Instytut Prognozowania w Hanowerze przeprowadził badania komputerowe, z których wynika, że do roku 1985 liczba bezrobotnych w RFN wzrosnie do około 2,5 mln. Według komputerowego modelu, na wzrost bezrobocia wpłynie przede wszystkim ogólny wzrost liczby urodzin w latach 60., co spowoduje, że w latach 80. liczba ludzi na rynku pracy wzrośnie z dzisiejszych 24,9 mln do 26,6 mln. W ciągu najbliższych 20 lat realny wzrost gospodarczy w RFN osiągnie jedynie 2,4 procen, co nie wystarczy, aby oferować ludziom więcej chleba i pracy. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Obawiam się, że to beznadziejny przypadek.

Piętnasty raz z „Głosem”

35 665 uczestników konkursu „Bądźmy zdrowi”

Dobiegły końca tradycyjny konkurs „Bądźmy zdrowi”, zorganizowany z okazji Dni Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc przez Okręgowy Zarząd Społecznego Komitetu Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc w Poznaniu, zarządy wojewódzkie Polskiego Czerwonego Krzyża i Społecznego Komitetu Przeciwickołowego w Poznaniu, Wojewódzka i Terenowa Stacje Sanitarne-Epidemiologiczna w Poznaniu oraz redakcję „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”.

Konkurs, zorganizowany po raz piętnasty cieszy się wielkim zainteresowaniem, w dostępny sposób wprowadzając Czytelników w podstawowe sprawy oświaty zdrowotnej. Otrzymały 27 542 rysunki nadesłane przez dzieci z przedszkoli i szkół podstawowych oraz 8 123 kuponów z odpowiedziami.

O tym, że w dalszym ciągu istnieje potrzeba przypomnienia społeczeństwu o niebezpieczeństwie gruźlicy i chorób płuc dowodzi fakt, że aż trzy czwarte odpowiedzi na pytanie „Czy dotychczasowe osiągnięcia w zwalczaniu gruźlicy nie można uznać za całkowite opanowanie tej choroby jako zjawiska społecznego?” brzmiało tak, a więc było nieprawidłowe. Gruźlica w dalszym ciągu jest niebezpieczna,

zbytni optymizm jest więc nie pożądanym.

Podajemy prawidłowe odpowiedzi na konkursowe pytania:

- Chorobom należy zapobić;
- Każdy we własnym i społecznym interesie powinien korzystać z pomocy służby zdrowia w zakresie profilaktyki;
- Powsławianie chorób układu oddechowego sprzyja zanieczyszczenie powietrza oraz palenie tytoniu;
- Co najmniej raz do roku należy korzystać z badań radiofotograficznych;
- Picie alkoholu osłabia organizm, czytając go podatniejszym na zachorowanie;
- Dotychczasowe osiągnięcia w zwalczaniu gruźlicy nie można uznać za całkowite opanowanie tej choroby jako zjawiska społecznego;
- Spacerami ulicami miasta nie można traktować jako pobytu na świeżej powietrzu;
- Regenerować siły należy przez czynny wypoczynek;
- Najbardziej korzystne dla zdrowia są wycieczki piesze i rowerowe;
- Pamiętajmy, że zdrowia za żadną cenę kupić nie można.

A oto lista nagrodzonych w konkursie dla wszystkich.

Bon premiowy PKO wartości 1 000 zł wylosowano dla Hanki Rogał z Mosiny; bony premiowe PKO po 500 zł otrzymują: Anna Włodarczak z Jaszczuka, Hieronim Mukalski z Łatowic, Marek Szynaler z Pleszewa; bony premiowe PKO po 250 zł otrzymują: Czesław Owsiankowski z Poznania, Eleonora Langner z Kórnicka, Stanisław

Rakity do komety i lotki otrzymują: Sabina Strabel, Paweł Adamczak, Irena Mrozyk, Beata Parzyńska, Anna Domagała z Poznania, Józef Rachwalski, Genowefa Graczyk, Kazimiera Niemir-Zimian, Violetta Rosinek, Jolanta Dolata z Dąbrówki; krążki „ringo” otrzymują: Paweł Kernoż, Mirosław Kowalczyk z Jeziorka, Ewa Szuszkiewicz, Radek Ciecielski z Biedruska, Anna Prusze wiec z Puszczykowa, Roman Wawrzyn z Bieganowa, Ilona Szaia z Przeźmierowa, klasa II szkoły 103 oraz Elżbieta Sitek z Poznania.

W kolejnych spotkaniach rozgrywanych w Finlandii hokejowej mistrzostw Europy juniorów, obrońcy tytułu, młodzi hokeiści Szwajcarów, nie byli ładnym widokiem. Zacięta walka jaka toczyła się na lodzie powodowała, że zawodnicy często popadali w kolizje z przepisami — w sumie sędziowie ukarali hokeistów obu drużyn 35 karnymi minutami.

Mecz w Helsinkach, w którym mistrzowie Europy — Szwedzi pokonali niezłe spisujących się Szwajcarów, nie był ładnym widokiem. Zacięta walka jaka toczyła się na lodzie powodowała, że zawodnicy często popadali w kolizje z przepisami — w sumie sędziowie ukarali hokeistów obu drużyn 35 karnymi minutami.

W ostatnim meczu reprezentacja CSRS pokonała Polskę 8:2.

W kolejnym eliminacyjnym spotkaniu grupy „B” hokejowych mistrzostw Europy juniorów, Polska przegrała z ZSRR 1:8 (0:7, 0:1, 1:0). (PAP)

Coraz więcej polskich książek i czasopism w USA

Ponad 100 000 egzemplarzy polskich książek dotarło w br. do czytelników w Stanach Zjednoczonych. Przewiduje się, że w następnych latach eksport polskiej książki na ten rynek będzie wzrastał. Już obecnie eksport polskiej książki do USA sięga 40 procen ogólnego eksportu naszych książek do krajów zachodnich. Kontakty amerykańskiego czytelnika z polskimi książkami i czasopismami, mające wiele letnią tradycję są równomierne i rozwijane zwłaszcza w ostatnich kilku latach. Wynika to nie tylko z faktu, że to właśnie w USA zamieszkuje naj-

większa pod względem liczebności Polonia, dla której polska książka jest ważnym środkiem łączności z krajem ojców. Na chłonnej amerykański rynku czytelnicy docierają także i to w niemalych ilościach polskie książki o problematyce naukowej i technicznej, albumy, leksykony i przewodniki — wydawane w języku angielskim.

Do największych odbiorców polskich książek i czasopism należą w USA — „Library of Congress” (Biblioteka Kongresu Stanów Zjednoczonych) w Waszyngtonie. Jest ona odbiorcą wszystkich tytułów książkowych i czasopismiennych, jakie ukazują się w naszym kraju.

Podobnie jak w roku ubiegłym, zawodnicy rozgrywają będą eliminacje w dwóch grupach. W grupie pierwszej grają: Vilas, Connors, Orantes i Dibbs, w grupie drugiej — Borg, Gottfried, Ramirez i Tanner. Warto przypomnieć, że przed rokiem w finałach „Masters” występował Wojciech Fibak. (PAP)

Milicyjna akcja przeciwko złodziejom pojazdów

W ramach działań profilaktycznych, z inicjatywy Biura Kryminalnego Komendy Głównej Milicyjnej Obwodowej, wyspecjalizowane służby MO przeprowadzały ostatnio na terenie całego kraju akcję skierowaną przeciwko sprawcom kradzieży pojazdów mechanicznych.

W jej wyniku odnaleziono 118 poszukiwanych samochodów i motocykli, znaczącą część skradzionych podzespołów i akcesoriów oraz zatrzymano 145 osób podejrzanych o dokonanie kradzieży pojazdów i części do nich.

Podobne akcje będą kontynuowane. (PAP)

Na warsztacie twórców

Na pytanie — nad czym pracujesz? — odwiedzili dziennikarzom PAP:

Barbara Brylska: — Ukończyłam zdjęcia do ekranizacji „Romansu Teresy Hemmert” Zofii Nalkowskiej w reżyserii Ignacego Gogolewskiego, a obecnie nagrywam dialogi do tego filmu, w którym odważam się wcielić w rolę Tatywanny.

Witold Rowicki: — Do końca sezonu koncertować będę m. in. w Monachium z tamtejszą filharmonią, podwodną Orchestre de Paris w stolicy Francji, w Lozannie — orkiestrę Radia Francuskiego, filharmonię moskiewską i leningradzką oraz bukarestyńską orkiestrę „Hessische Rundfunk” we Frankfurcie nad Menem. Czeka mnie też tournee po Francji z orkiestra Filharmonii Narodowej z Warszawy, zaś latem prowadzić będę mistrzowskie kursy dyrygenckie w Wiedniu.

Kazimierz Braun: — Rozumiem próbę „Dziadów” Mickiewicza w Teatrze Współczesnym we Wrocławiu. Jest to ogromne i trudne zadanie, na którym chce się skoncentrować bez reszty w ciągu najbliższych miesięcy. Muszę je-

szczę tylko dokończyć pracę nad „Kartoteką” Tadeusza Różewicza w teatrze „Sofia” w stolicy Bułgarii. Spektakl ten przygotowywany jest w związku z festiwalem polskiego dramaturgi w L.R.B.

Tadeusz Majewski: — Do końca sezonu koncertować będę m. in. w Monachium z tamtejszą filharmonią, podwodną Orchestre de Paris w stolicy Francji, w Lozannie — orkiestrę Radia Francuskiego, filharmonię moskiewską i leningradzką oraz bukarestyńską orkiestrę „Hessische Rundfunk” we Frankfurcie nad Menem. Czeka mnie też tournee po Francji z orkiestra Filharmonii Narodowej z Warszawy, zaś latem prowadzić będę mistrzowskie kursy dyrygenckie w Wiedniu.

Witold Rowicki: — Do końca sezonu koncertować będę m. in. w Monachium z tamtejszą filharmonią, podwodną Orchestre de Paris w stolicy Francji, w Lozannie — orkiestrę Radia Francuskiego, filharmonię moskiewską i leningradzką oraz bukarestyńską orkiestrę „Hessische Rundfunk” we Frankfurcie nad Menem. Czeka mnie też tournee po Francji z orkiestra Filharmonii Narodowej z Warszawy, zaś latem prowadzić będę mistrzowskie kursy dyrygenckie w Wiedniu.

Witold Rowicki: — Do końca sezonu koncertować będę m. in. w Monachium z tamtejszą filharmonią, podwodną Orchestre de Paris w stolicy Francji, w Lozannie — orkiestrę Radia Francuskiego, filharmonię moskiewską i leningradzką oraz bukarestyńską orkiestrę „Hessische Rundfunk” we Frankfurcie nad Menem. Czeka mnie też tournee po Francji z orkiestra Filharmonii Narodowej z Warszawy, zaś latem prowadzić będę mistrzowskie kursy dyrygenckie w Wiedniu.

Witold Rowicki: — Do końca sezonu koncertować będę m. in. w Monachium z tamtejszą filharmonią, podwodną Orchestre de Paris w stolicy Francji, w Lozannie — orkiestrę Radia Francuskiego, filharmonię moskiewską i leningradzką oraz bukarestyńską orkiestrę „Hessische Rundfunk” we Frankfurcie nad Menem. Czeka mnie też tournee po Francji z orkiestra Filharmonii Narodowej z Warszawy, zaś latem prowadzić będę mistrzowskie kursy dyrygenckie w Wiedniu.

Witold Rowicki: — Do końca sezonu koncertować będę m. in. w Monachium z tamtejszą filharmonią, podwodną Orchestre de Paris w stolicy Francji, w Lozannie — orkiestrę Radia Francuskiego, filharmonię moskiewską i leningradzką oraz bukarestyńską orkiestrę „Hessische Rundfunk” we Frankfurcie nad Menem. Czeka mnie też tournee po Francji z orkiestra Filharmonii Narodowej z Warszawy, zaś latem prowadzić będę mistrzowskie kursy dyrygenckie w Wiedniu.

Witold Rowicki: — Do końca sezonu koncertować będę m. in. w Monachium z tamtejszą filharmonią, podwodną Orchestre de Paris w stolicy Francji, w Lozannie — orkiestrę Radia Francuskiego, filharmonię moskiewską i leningradzką oraz bukarestyńską orkiestrę „Hessische Rundfunk” we Frankfurcie nad Menem. Czeka mnie też tournee po Francji z orkiestra Filharmonii Narodowej z Warszawy, zaś latem prowadzić będę mistrzowskie kursy dyrygenckie w Wiedniu.

Witold Rowicki: — Do końca sezonu koncertować będę m. in. w Monachium z tamtejszą filharmonią, podwodną Orchestre de Paris w stolicy Francji, w Lozannie — orkiestrę Radia Francuskiego, filharmonię moskiewską i leningradzką oraz bukarestyńską orkiestrę „Hessische Rundfunk” we Frankfurcie nad Menem. Czeka mnie też tournee po Francji z orkiestra Filharmonii Narodowej z Warszawy, zaś latem prowadzić będę mistrzowskie kursy dyrygenckie w Wiedniu.

Witold Rowicki: — Do końca sezonu koncertować będę m. in. w Monachium z tamtejszą filharmonią, podwodną Orchestre de Paris w stolicy Francji, w Lozannie — orkiestrę Radia Francuskiego, filharmonię moskiewską i leningradzką oraz bukarestyńską orkiestrę „Hessische Rundfunk” we Frankfurcie nad Menem. Czeka mnie też tournee po Francji z orkiestra Filharmonii Narodowej z Warszawy, zaś latem prowadzić będę mistrzowskie kursy dyrygenckie w Wiedniu.

Witold Rowicki: — Do końca sezonu koncertować będę m. in. w Monachium z tamtejszą filharmonią, podwodną Orchestre de Paris w stolicy Francji, w Lozannie — orkiestrę Radia Francuskiego, filharmonię moskiewską i leningradzką oraz bukarestyńską orkiestrę „Hessische Rundfunk” we Frankfurcie nad Menem. Czeka mnie też tournee po Francji z orkiestra Filharmonii Narodowej z Warszawy, zaś latem prowadzić będę mistrzowskie kursy dyrygenckie w Wiedniu.

Witold Rowicki: — Do końca sezonu koncertować będę m. in. w Monachium z tamtejszą filharmonią, podwodną Orchestre de Paris w stolicy Francji, w Lozannie — orkiestrę Radia Francuskiego, filharmonię moskiewską i leningradzką oraz bukarestyńską orkiestrę „Hessische Rundfunk” we Frankfurcie nad Menem. Czeka mnie też tournee po Francji z orkiestra Filharmonii Narodowej z Warszawy, zaś latem prowadzić będę mistrzowskie kursy dyrygenckie w Wiedniu.

Witold Rowicki: — Do końca sezonu koncertować będę m. in. w Monachium z tamtejszą filharmonią, podwodną Orchestre de Paris w stolicy Francji, w Lozannie — orkiestrę Radia Francuskiego, filharmonię moskiewską i leningradzką oraz bukarestyńską orkiestrę „Hessische Rundfunk” we Frankfurcie nad Menem. Czeka mnie też tournee po Francji z orkiestra Filharmonii Narodowej z Warszawy, zaś latem prowadzić będę mistrzowskie kursy dyrygenckie w Wiedniu.

Witold Rowicki: — Do końca sezonu koncertować będę m. in. w Monachium z tamtejszą filharmonią, podwodną Orchestre de Paris w stolicy Francji, w Lozannie — orkiestrę Radia Francuskiego, filharmonię moskiewską i leningradzką oraz bukarestyńską orkiestrę „Hessische Rundfunk” we Frankfurcie nad Menem. Czeka mnie też tournee po Francji z orkiestra Filharmonii Narodowej z Warszawy, zaś latem prowadzić będę mistrzowskie kursy dyrygenckie w Wiedniu.

Witold Rowicki: — Do końca sezonu koncertować będę m. in. w Monachium z tamtejszą filharmonią, podwodną Orchestre de Paris w stolicy Francji, w Lozannie — orkiestrę Radia Francuskiego, filharmonię moskiewską i leningradzką oraz bukarestyńską orkiestrę „Hessische Rundfunk” we Frankfurcie nad Menem. Czeka mnie też tournee po Francji z orkiestra Filharmonii Narodowej z Warszawy, zaś latem prowadzić będę mistrzowskie kursy dyrygenckie w Wiedniu.

Witold Rowicki: — Do końca sezonu koncertować będę m. in. w Monachium z tamtejszą filharmonią, podwodną Orchestre de Paris w stolicy Francji, w Lozannie — orkiestrę Radia Francuskiego, filharmonię moskiewską i leningradzką oraz bukarestyńską orkiestrę „Hessische Rundfunk” we Frankfurcie nad Menem. Czeka mnie też tournee po Francji z orkiestra Filharmonii Narodowej z Warszawy, zaś latem prowadzić będę mistrzowskie kursy dyrygenckie w Wiedniu.

Witold Rowicki: — Do końca sezonu koncertować będę m. in. w Monachium z tamtejszą filharmonią, podwodną Orchestre de Paris w stolicy Francji, w Lozannie — orkiestrę Radia

Sylwestrowa prywatka tylko przy dobrej muzyce z magnetofonu kasetowego M-531s w cenie 5.800.- zł lub z gramofonu WG-550 w cenie 1.350.- zł

zakupionego w sklepach
radiowo-telewizyjnych

WPHW - Oddział Obrotu Artykułami Wyposażenia Mieszkań w Poznaniu

● Sprzedaż
Kożuch męski sprzedam.
Os. Przyjaźnia 4 m. 328.
44417g

Sprzedam atrakcyjne kożuchy damskie rozmiar 46-48 z importu. Poznań, Mylna 54 a m. 26, po godzinie 18. 44294g

Atrakcyjne kożuszek, kożuch damski, rozmiar 54 okazyjnie sprzedam. Luboń, Waryńskiego 17. 44153g

Kożuch damski, używany, rozmiar 48, sprzedam. Tel. 429-99 po godz. 16. 4438g

Nowe opony do Lady - sprzedam. Tel. 32-10-73. 44513g

Rozsada pomidorów Re vermum ulepszony - przyjmuje zamówienia, odbiór 1-10 lutego. Ogrodnictwo, ul. Glebowia 28, 61-312 Poznań, tel. 707-25. 43705g

Owczarki niemieckie szczenięta po championie sprzedam. Graniczna 6 m. 25. 44381g

Maszynę do pisania „Erica” z automatycznym wałkiem sprzedam. Tel. 405-72, godz. 18-20. 44384g

Sprzedam ogiera 2-ltowego. Lwówek, Aleja 35, woj. poznański. 1648g

Fiat 126 p nowego sprzedam. Tel. 20-38-87. 4426g

Sprzedam Warszawę 224, stan dobry z taksometrem. Poznań, Miedzichodzka 3 m. 2, w godz. 16-18. 44356g

Szlifowanie cylindrów samochodowych, wałów kobowych, dorabianie tio-ków wykonuje warsztat. Poznań, Grodziska 24, Małoniński, Silniku Warszawy, Polskiego Fiata w jednym dniu. 39047g

Samochody

Fiat 126 p nowego sprzedam. Tel. 20-38-87. 4426g

Domek jednorodzinny w Kórniku lub Środzie Wlkp. kupuję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 44126g.

Lokale

Oddam w dzierżawę garaż, ul. Ostroroga, telefon 408-21, wewn. 44-58. 44406g

Nieruchomości

Sprzedam willę komfortową, ogród 500 m kw., 60 km od Poznania lub zamienię na 3-pokojowe mieszkanie własnościowe. Kałużyńska 72-76 po godz. 15. Wysoka nagroda. 44406g

Samochody

Fiat 126 p nowego sprzedam. Tel. 20-38-87. 4426g

Zaginęła suka biała, rasy owczarek podhalanek. Wiadomość: 80-593 Poznań, ul. Radosna 45. 44506g

Zguby

Zaginęła suka biała, rasy owczarek podhalanek. Wiadomość: 80-593 Poznań, ul. Radosna 45. 44506g

Matrimonialne

SAMOTNI — oferty w Biurze Matrimonialnym „SWATKA” 90-434 Łódź, Piotrkowska 133. 2863-K2

Kawaler, 24-latek, technik poznany miąć, dobrego charakteru pannę. Cel matromialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 44026g.

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Automatyki Przemysłowej, ul. Krotoszyńska 35, 63-400 Ostrów Wlkp., tel. 624-21 do 28, wewn. 207, telex 0415239 — zatrudnia od 1 II 1978 roku

głównego księgowego.

Zgłoszenia prosimy kierować pod w/w adresem. 2880-K2

Komunikat

Urzędu Miejskiego w Poznaniu — Wydziału Gospodarki Komunalnej i Spraw Lokalowych w sprawie likwidacji starego cmentarza położonego w obrębie ulic Taczaka i Gantkowskiego w Poznaniu — Piątkowie.

W związku z planowaną z dniem 1 kwietnia 1978 r. likwidacją wyżej wymienionego cmentarza, którego teren przeznaczony jest pod realizację budownictwa mieszkaniowego i urządzeń towarzyszących wzywa się zainteresowanych, których bliscy zostali pochowani na tym cmentarzu do skontaktowania się z inwestorem tj. Zakładem Projektowania i Usług Inwestycyjnych „Inwestprojekt” w Poznaniu, ul. Gronowa 22 numer tel.: 20-50-81, wewn. 335 w terminie do dnia 31 stycznia 1978 r. w celu przekazania informacji, które będą niezbędne przy przyszłych pracach ekshumacji zwłok.

W przypadku nie uzyskania w ustalonym terminie powyższej informacji cmentarz zostanie zlikwidowany bez ekshumowania szczątków. 44479-K1

Z dnia 26 grudnia 1977 r. zmierała nagle w 46 roku życia ukochana żona i matka

ZOFIA SOBKOWIAK z domu Łakoma

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 30 bm. o godzinie 14 na cmentarzu komunalnym w Sopocie.

Mąż z córką i rodziną

Sopot, ul. Kościuszki 52. 44459g

Z dnia 26 grudnia 1977 r. zmierała nagle w 46 roku życia ukochana żona i matka

STEFAN ŚLAWIŃSKI

kombatanit II wojny światowej, członek ZBoWiD.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 stycznia 1978 r. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W rozpaczliwie pograżone

żona i rodziną

Ul. Ratajczaka 26 m. 26. 4313-U3

Z dnia 27 grudnia 1977 roku zmierała po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 60, mój ukochany syn, brat, wujek i przyjaciel, śp.

MARIAN SMYK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 3 stycznia 1978 roku o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

matka z rodziną

Ul. Załęże 2 m. 16. 4317-U3

Z dnia 28 grudnia 1977 r. zmierała, przeżywszy 87 lat, namaszczona Olejami św., nasza ukochana siostra i ciotka, śp.

ANNA PAWLICKA

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, 31 bm. o godz. 14 w kościele parafialnym w Łasku, po czym pogrzeb na cmentarzu w Wirach.

W smutku pograżona

rodzina

Luboń, ul. Łączna 32. 4448g

Z dnia 27 grudnia 1977 roku zmierała, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 82, mój ukochany ojciec, teść, dziadek, pradziadek i wujek, śp.

STANISŁAW KROPIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 3 stycznia 1978 r. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w smutku

rodzina

Ul. Fabryczna 13 m. 15. 44386g

Z dnia 27 grudnia 1977 roku zmierała, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 82, mój ukochany ojciec, teść, dziadek, pradziadek i wujek, śp.

JÓZEF BANASZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

rodzina

Ul. Rawicka 79. 4332-U3

Z dnia 27 grudnia 1977 roku zmierała, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 82, mój ukochany ojciec, teść, dziadek i wujek, śp.

EUGENIUSZ STRĘK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 31 bm. o godz. 14.35 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Ul. Pszenna 9. 4320-U3

„SPOŁECZNY WYSZEDZIŁ POZNAN” — ZAKŁAD HANDELU DETALICZNEGO PÓŁNOC

ZAWIADAMIA, że:

w sklepach kosmetyczno-drogeryjnych

i z artykułami gospodarstwa domowego

oferujemy do sprzedaży:

ZESTAWY UPOMINKOW NOWOROCZNYCH.

Zestawy upominkowe zawierają:

— artykuły perfumeryjno-kosmetyczne,

— artykuły z tworzyw sztucznych,

— artykuły gospodarstwa domowego.

ZAPRASZAMY DO SKLEPÓW „SPOŁECZNY”

MIESZCZĄCYCH SIĘ

przy ul. Czerwonej Armii, 27 Grudnia, Fredry, Dąbrowskiego, Wrocławskiej, Wielkiej, Paderewskiego,

Wodnej, placu Wolności, przy Starym Rynku oraz na Osiedlu Winogrady

Zapraszamy również do Spółdzielczo-Domu Handlowego „Alfa”, który poleca szeroki asortyment zestawów upominkowych.

4431-K1

ZYCZYM UDANYCH ZAKUPÓW!

44

GRUDZIEŃ
30
Piątek

Eugeniusza,
Seweryna
Słońce: 8.04—15.46

TEATRY

POZNAŃ

OPERA — g. 19 Występ gościnny „Estrady”.
MUZYCZNY — g. 19 „Wesola wdówka” (przedst. zamkni.).
POLSKI — g. 19 „Stony Państwa”.
NOWY — g. 19 „Achilles i miłość”.
LALKI I AKTORA — g. 17 „Noc wigilijna”.

KINA

CHODZIEZ Noteć: „Grisza i kon Zefir”; „Czy zabita?”.
CZARNKOW: „Gdzie woda czysta i trawa zielona”, „Gehenna”.
GNIEZNO Lech: „Szarała”; Polonia: „Sprawa Gorgonowej”.
GOSTYN: „Fałszywy król”, „Strzala Robin Hooda”.
GORA: „Szkarlarny pirat”, „Dopóki bije zegar”.
GRODZISK: „Zajęcia probne”, „Piętro wyżej”.
JAROCIN: „Omen”, „Pintea”.
KALISZ Oaza: „Lokator”; Kosmos: „Asy przestworzy”, „Szaf”; Stylove: „Intryga rodzinna”; „Przywatny detektyw”; Syrena: „Rewolwer”, „Python 357”, „Gdzie się podziała siódma kompania”.
KĘDZIOŁ: „Za rok, za dżen, za chwilę”, „Karino” cz. I.
KONIN Centrum: „Niewinne”, „Złoto dla chwalczych”; Górnik: „Kaźdy ma swoje piekło”.
KORNIK: „Pocałunki z Hongkongu”.
KRÓTSZY: „Diabli mnie biorą”.
LESZNO: „Miłość w deszczu”.
NOWY TOMYSL: „Cenny depozyt”.
OBORNICKI: „Diabli mnie biorą”.
OSTROW Roma: „Zamach w Sarajewie”, „Małżonkowie roku II”, Słonecz: „Dupon Lajej”, „Wielka podróz Bolka i Lolkę”.
OSTRZESZÓW: „Na tropie Wilbyego”; „Karino”.
PIŁA Iskra: „Maratończyk”, „Supertexpress w niebezpieczenstwie”; Sokół: „Ludzie godni szacunku”.
PLEŚZEW: „Omen”.
RAWICZ: „Slady”, „Zorro”.
SLUPCA: „Szkarlarny pirat”.
SREMI: Słonko: „Omen”. Klubowe: „Bezkresne laki”, „Miłość w godzinach nadliczbowych”.
SRÓDA: „Przepustka dla marynarza”.
SYCÓW: „Milioner”, „Inna”.
SZAMOTULY: „Rebus”.
TRZCIANKA: „Smierć prezesa”.
TUREK: „Szaf”, „Grisza i koń Zefir”.
WAŁECZ: „Pocałunki z Hongkongu”.
WAGROWIEC: „Królowa pszczoły”.
WIERUSZOW: „Gorące połowanie”.
WSCHOWA: „Powrót różej pantery”.
ZŁOTÓW: „Maratończyk”; „Po jedynek potworów”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Estrada przyjazna; 9.05 Panorama rozmaistości muzycznych; 9.45 Muzyk, wyciąnki; 10.30 Stara i nowa muzyka wojskowa; 10.30 Niezapomniane stronice — „Czarne skrzynie” fragm. pow.; 10.40 Jazz; 11 Tu Radio Kierowców; 11.15 Z krokskiej fonoteki muz.; 11.30 Jutro Sylwester — parada melodii; 12.25 Jutro Sylwester — parada melodii; 13.05 W rytmie walca; 13.15 Moto-sprawy; 13.35 Europejskie tance ludowe; 13.55 Aktualności kulturalne; 14 Studio „Gama”; 15.05 List z Polski; 15.10 Studio „Gama” c.d.; 16 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18.25 Niemal tylko dla kierowców; 18.33 Przeboje 77; 19.15 Warszawska Orkiestrę TV; 19.40 Z aktorskiego śpiewnika; 20.05 R-TV Średnia Szkoła dla Pracujących — Historia sem. III — „Traktaty Wierszelskie”; 20.20 Melodie, do których chętnie wracam; 21.33 Utwory S. Moniuszki; 22.23 W rytmie tanga; 22.30 Lady znane i nieznane — Kraj w sercu Azji — Pakistan; 22.45 Spiewa Violetta Villas; 23.15 Granice jazu.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22, 23. PROGRAM II: 8 Tu Jedynka; 9.30 My 77 — aud. Studia Młodzieży; 9.40 Dla przedszkoli — „Zegnaj, Stary Roku”; 10 „Znaki czasu”; 10.30 C. Debussy: Fragment suity fortep. „Kącik dziecięcy”; 10.40 „Z mikrofonem przez trzy zmiany”; 11 Antojońska sonata orfej.; 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 11.45 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Gaweda pt. „Zaczęto się w Lokrum”; 12.45 „Rymin i melodie świata”; 13 Dla kl. I i II (wych. muz.) „Przy choince”; 13.20 Tańce rzeszowskie; 13.35 Wokół spraw naszego stołu; 13.50 Operetka, jej twórcy i wykonawcy; 14.10 Wiecz. lepiej, nowocześniej; 14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 Muzyk, Vivaldię; 15.30 Studio Plus — program dziewczęci i chłopięcy; 16.10 Konc. życzeń miłośników muzyki, po ważnej; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radioexpress; 17 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 17.20 „Wilk stepowy” fragm. pow. H. Hesse; 17.40 Rep. literacki pt. „Skrajam piekła, skrajem nieba”; 18. Poznajemy płyty „Polskich Nagr.”; 18.40 Ludzie, wśród których żyję; 19. S. Prokofiew: 3 Suite ork. z baletu „Kopciuszek”; 19.30 Konc. symf. dla uczczenia 40 rocznicy śmierci M. Ravela; 20.35 Nauciekawsze moim zdaniem; 20.55 D.C. Konc. z Pr. IV; 21.45 Publicz. niedzielnar.; 22.01 Teatr PR — „Mój mały odcho-

U mistrzów hodowli w Poznańskiem

„Srebro” dla ojca „złoto” dla syna

W Poznańskiem o tytuły mistrzów hodowli zwierzącej (za rok 1976) w dwóch różnych działach chowu inwentarza ubiegali się ojciec i syn. Każdy z nich ma ziemię osobno zapisaną notarialnie. Jan Binkowski, t. znany hodowca

miał ich dwanaście w wybudowaną na własny rachunek chlewnię. Równocześnie, dorabiając się zwolna, dokupował co roku ziemi; teraz ja w siedmiu kawałkach, w sumie — 22,82 ha użytków rolnych. Niedawno postawił sobie za zagrodą ojca druga, już znacznie większa chlewnię. Obecnie ma 44 macyory z przychówkiem. Kooperując z Kombinatem PGR Chociecia, sprzedaje tam rocznie od 600 do 700 warchałków. Ponadto odchowuje loszki hodowlane i tuczki. W 1976 roku sprzedał ogółem 59 896 kg żywca wieprzowego (3422 kg z 1 hektara gruntów ornych).

Ludwik Binkowski miał najlepszy ze zgłoszonych kandydatów wynik w produkcji towarowej żywca wieprzowego i tym samym zdobył tytuł mistrza produkcji zwierzącej w chowie trzody chlewnej na rok 1976.

Jan Binkowski zdobył tytuł wicemistrzowski w chowie bydła mlecznego, sprzedając w 1976 roku 39 000 litrów mleka od posiadanego wówczas 8 krów dojnych. Teraz ma 13 krów mlecznych, dwie cielne jałówki, dwie ośroczone jałówki i pięć kilkamiesięcznych cieliczek.

Ta sztuka kosztowała na aukcji 48 000 złotych — pokazał Jan Binkowski krowę. — Skorzystałem z kilkutysięcznej dotacji państwa na zakup materiału zarodowego. Nie żałuję wydanej gotówki, bo takie krowy zapewniają mimo 5 300 litrów mleka rocznie, z wysoką zawartością tłuszcza (najwyżej 4 procent). W tym roku sprzedam do mleczarni około 50 000 litrów mleka.

Jan Binkowski specjalizuje się w chowie bydła zarodowego, lecz ma jeszcze dwie macyorie z przychówkiem, by nie

bydła zarodowego nie tylko w swojej rodzinnej wsi Mchy, lecz także w gminie Książ. Ma dziedziczone 8,05 ha gruntu i część budynków we wspólnej zagrodzie, użytkowanej razem z rodziną syna — Ludwika. Mieszkają też w tym samym domu, choć oddzielnie. Razem płacą scalone podatki, razem kontraktują uprawy polowe, ale produkcję zwierzącej każdej z nich prowadzi osobno. Ojciec zajmuje się od dawna bydlem, a syn od dziesięciu lat chowem trzody chlewnej.

Ludwik Binkowski zaczął hodować od trzech macyori: potem

Nad listami czytelników

Bar o jednym kieliszku

Jeden z naszych czytelników Jan N. z Rogoźna, będąc w Czarnkowie, wstąpił do baru „Sam” (ul. Sikorskiego 5) na herbatę. Od bufetowej usłyszał, że musi poczekać, aż się jakaś szklanka „zwolni”, bo jest ich tylko kilka i wszyscy zajęci przez konsumen-

kowskim „Samie” sytuacji? Odpowiedź wiceprezesa Witolda Karskiego była rzeczowa: bar otrzymała brakującą zastawkę szklaną, zgodnie z normatywem wyposażenia.

Drugim z poczynionych przez czytelnika spostrzeżeń (przebywanie w kuchni barowej jakichś osobników bez białych kiltów, którzy coś tam popijali) zarząd „Spolem” zainteresował dyrekcję oddziału w Czarnkowie, w celu wyciągnięcia wniosków służbowych.

Warto przypomnieć, że sprawozdanie — zaopatrzenia w za-

stawę stołową oraz przestrzegania zarządzeń sanitarno-po-

rzadzkowych we wszystkich placówkach gastronomicznych,

powinny systematycznie zajmować się dyrekcje poszczególnych oddziałów „Spolem” w Piele, co sądzi o stwierdzonej w czarn-

być zależnym od syna, który nastawiony jest na masowość jednokierunkowej produkcji.

Obaj — ojciec i syn — są podobni w dbałości o inwentarz, ale myślą trochę innymi kategoriami. Ojciec chwali się nie tylko wysoką produkcjnością swego stada, on je darzy sentymentem. Chodzi koło każdej sztuki jak przy dziecku. Ludwik kieruje się trzeźwym rachunkiem ekonomicznym. Jeśli stwierdzi, że chów trzody chlewnej nie jest



Jan Binkowski
Fot. (2) — H. Kamiza

opłacalny, to bez żalu z tego zrezygnuje. Ojcu zaś trudniej byłoby się przestawić. Swoje stado powiększa z myślą o następcy, którego upatruje w wnuku. Uczy go więc już od dziecka tego wszystkiego, co potrzebne dobremu rolnikowi.

MARIA POLCYNOWA

Echa naszych publikacji

Wyjaśnienie, które niczego nie wyjaśnia

Dyrekcja Rejonowa Kolei Państwowych w Poznaniu odmówiła na zarzuty, zawarte w informacji „Nowy dworzec — stare grzechy”, dotyczącej niesolidnej obsługi podróżnych przez pracowników stacji kolejowej w Koninie. Zarzuty dotyczyły przede wszystkim dowolnego czasu pracy kasjerów, braku informacji o godzinach sprzedaży biletów w kasach oraz niezapowiadania opóźnień pociągów przed terminem ich „rozkładowego” przyjazdu.

W odpowiedzi czytamy m. in.:

„Zaadaptowane pomieszczenia zastępuje nie zaspakajają potrzeb, niemniej kierownictwo stacji dokłada starania, by jak najlepiej funkcjonowała stacja (...). Według opinii kierownictwa stacji ilość kasjerów jest wystarczająca dla zapewnienia sprawnej obsługi pasażerów (...). Odnośnie niewłaściwego informowania podróżnych o opóźnieniu pociągów wyjaśniamy, że w notatce prasowej nie podano konkretnych danych, w związku z czym nie można było przeprowadzić postępowania wyjaśniającego”.

Zacznijmy od końca. Bywając na stacji raz na kilka dni spotkaliśmy się wielokrotnie z brakiem zapowiedzi o opóźnieniu pociągów. Stąd wniosek, że łatwo stwierdzić ten fakt również kierownictwu dworca, jeśli zwróci się na to uwagę.

Co do zaadaptowanych pomieszczeń to wyjaśnijmy, że dworzec kolejowy w Koninie mieści się tymczasowo w nowym budynku dworca PKS. O jakiej adaptacji mowa, skoro jest tutaj 9 okienek kasowych, które pozostały gdy gospodarzem będzie PKS? Kto widział dworzec w Koninie ten uzna, że warunki są w nim dobre, zwłaszcza w porównaniu z tymi, w których kolejarze pracowali jeszcze przed rokiem. Jeśli zaś jest także wystarczająca liczba kasjerów, to dla czego tak często czynna jest tylko jedna kasa, nawet przy dłuższej kolejce? Co do oznakowania to przypomnijmy, że stancja nie napisy na brristolu, stojące za szybą. Zawsze je można zdejrzeć, lub postawić dowolną stronę.

Dodać trzeba, że nie była to nasza pierwsza informacja o złej pracy konińskiego dworca. Oby była ostatnią... (woj.)

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwach

KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.

KONIN: Wojciech Piłowski, pl. PZPR 1, tel. 243-04.

LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słownińska 38, tel. 28-25.

PIŁA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56.

Ratusz — muzeum w Rawiczu

Rynek w Rawiczu (województwo leszczyńskie) jest prawdziwym sercem miasta. Przebiegają tamtejsze szlaki. Nad rynkiem dominuje zabytkowy ratusz, w którym mieści się Muzeum Ziemi Rawickiej.

Fot. — T. Talarczyk



W Kaliszu był hitlerowski obóz dziecięcy

W związku z przypomnieniem przez serial „Polskie drogi” tego wspomnieć, że minęła smutna, 35 rocznica zorganizowania przez hitlerowców w gmachu klasztoru Sióstr Nazaretanek w Kaliszu obozu — tzw. „Gaukinderheim”, dla polskich dzieci. Siostry zakonne zostały deportowane, część z nich przebywała w więzieniach, inne na przymusowych robotach. W klasztorze kaliskim, na poleceń Heinricha Himmlera i Artura Greisnera, utworzono zakład germanizacji dzieci polskich.

Zabierane przemocą dzieci po dzielono na trzy grupy klasyczne. Zdrowe, jasnowłosie i niebieskookie, były niemczone kierowcami do Rzeszy. Stałe fizycznie ginęły z wycieczki lub je mordowano. Opiekę „wychowawczą” sprawowały zespoły niemieckie. Pedagogika polegała na tym, że zabroniono dzieciom między sobą rozmawiać w języku polskim. Zmieniano im imiona i nazwiska.

Z uznaniem należy stwierdzić, że niektóre dzieci zostały przez polski personel gospodarczy uwolnione i skierowane do polskich rodzin. Mimo żmudnych badań przeprowadzonych po wojnie, ustalono nazwiska tylko 137 dzieci przebywających w Kaliszu.

ODPOWIADAMY

Franciszek U. Wróblewo — Polski Czerwony Krzyż w Poznaniu ma siedzibę przy ul. Rybaki 18a, w Warszawie zaś — PCK Wydział Zagraniczny — przy ul. Mokotowskiej 14. (4513)

Hanna G. Wolsztyn — Warzywa gotowane jak również surówki z warzyw doprawiają najlepiej kwasami naturalnymi, jak soj z cytryny, jabłka, rabarbaru, a nigdy octem; ten ostatni niszczy witaminę C. (4432)

Henryk Gaweł z K. — Informacje o przyjściu do Wyższej Szkoły Morskiej w Szczecinie, Waly Chrobrego, otrzymała można w sekretariacie tej szkoły. (4472)

macyorie, 20 lat Studia Eksperymentalnego PR i TV; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 F. Lando — znakomity kompozytor florystyczny.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Szkoła tańca — rock and roll; 8.30 Co kocha?

9.15 „Wielbicie!” — edc. pow.

9.45 P. Dukas — Symfonia C-dur; 10.35 Kiermasz płyt w wytworni Opus; 11. Zycie rodzinne — mag.; 12.30 Cudowny świat jazzu; 12.25 Za kierownicą: 13. Pow. z rozywki; 13.30 „Aksamitne pazurki” — edc. pow.; 14 Misirzowie batuty — E. Ormandy; 15.10 „15.10 do Yumy”; 15.30 Nitki tego motka — magazyn; 15.50 Fantazja elektryczna; 16. Rozsyfrowujemy piosenkę; 16.20 Remanent nagrań Programu Trzeciego; 16.45 „Czytamy klasyczek”; 17.15 „Czytamy klasyczek”; 17.30 „Czytamy klasyczek”; 18.00 „Czytamy klasyczek”; 18.30 „Czytamy klasyczek”; 19.00 „Czytamy klasyczek”; 19.30 „Czytamy klasyczek”; 20.00 „Czytamy klasyczek”; 20.30 „Czytamy klasyczek”; 21.00 „Czytamy klasyczek